

► POJEMNIKI NA ZIELONE JUŻ SĄ!

Od połowy maja na terenie całego osiedla stoją dodatkowe pojemniki TYLKO NA ODPADY ZIELONE. Jak pisaliśmy, Zarząd Spółdzielni prowadził przez kilka tygodni rozmowy z gminą i firmą wywożącą odpady, czego efektem są właśnie nowe pojemniki.

Na osiedlu stanęło łącznie 46 pojemników na odpady zielone. Pojemniki w zdecydowanej większości umieszczone zostały w pergolach, a w trzech przypadkach – tam, gdzie się nie zmieściły – obok nich. **Nowe pojemniki są plastikowe - koloru BRAZOWEGO.** Na każdym z nich znalazł się napis **TYLKO ODPADY ZIELONE.**



CO WRZUCAMY DO POJEMNIKÓW NA ODPADY ZIELONE?

- ❖ ŚCIEŻĄ TRAWĘ
- ❖ DROBNE GAŁĘZIE
- ❖ LIŚCIE
- ❖ ROŚLINY CIĘTE I DONICZKOWE
- ❖ RESZTKI ROŚLIN

Od tej pory na naszym osiedlu będziemy mieć do wyboru pięć pojemników: na śmieci bytowe, plastik, makulaturę, szkło i właśnie na odpady zielone. Pojemniki na odpady zielone stać będą od maja do października, a odpady te będą wywożone raz na dwa tygodnie.

Pamiętajmy o właściwym segregowaniu śmieci. **DO BRAZOWYCH POJEMNIKÓW WRZUCAJMY TYLKO ODPADY ZIELONE!!!**

Redakcja

► KOSMICZNY PLAC ZABAW

Już wkrótce na osiedlu

Na początku lipca rozpoczną się prace związane z powstaniem placu zabaw na terenie jednostki C – podobnego do tego, który powstał w ubiegłym roku na terenie jednostki E. **Plac zabaw będzie zlokalizowany na terenie niewykorzystywanego boiska przy budynkach Gdańska 33 i 37 oraz Wrocławska 28.**

Plac zabaw będzie zajmował teren o wielkości ok. 25x65 metrów. Będzie podzielony na dwie części: w większej z nich znajdą się nowoczesne, atrakcyjne urządzenia zabawowe dla najmłodszych, w mniejszej natomiast postawione zostaną urządzenia do ćwiczeń. Na terenie tym ustawione też będą ławeczki, a cały obszar rekreacyjny zostanie ogrodzony.

Plac zabaw, jeśli nie będzie żadnych przeszkód, zostanie otwarty jeszcze w te wakacje.

A.F.



To jedno z wielu urządzeń, które staną na nowym placu zabaw, a całość będzie utrzymana w kosmicznym stylu ☺

ROZLICZENIA NIERUCHOMOŚCI ZA 2014

Podobnie jak w latach ubiegłych, Spółdzielnia dokonała rozliczenia kosztów i przychodów gospodarki zasobami mieszkaniowymi (tzw. eksploatacji) za 2014 rok. Dotyczą one 73 nieruchomości, w których położone są poszczególne budynki mieszkalne i garaże. Na 13 nieruchomościach wystąpił niedobór, natomiast na pozostałych – 60 – powstała nadwyżka przychodów nad kosztami (patrz tabela poniżej).

Przypominamy, że na koszty GZM składają się:

1) koszty utrzymania i eksploatacji części wspólnej nieruchomości mieszkaniowej jedno- bądź wielobudynkowej i dotyczą przede wszystkim elewacji, dachu i konstrukcji budynku, klatek schodowych, korytarzy, instalacji wspólnych, terenu przynależnego do danego budynku itp.

2) koszty utrzymania i eksploatacji nieruchomości stanowiącej mienie ogólne, przeznaczone do użytkowania przez wszystkich członków Spółdzielni (np. drogi osiedlowe, parkingi i chodniki, tereny zielone, place zabaw itp.).

W skład kosztów utrzymania i eksploatacji części wspólnej nieruchomości budynkowych wlicza się w szczególności koszty: ubezpieczenia nieruchomości, utrzymania czystości, a także zieleni przynależnej do danej nieruchomości, konserwacji i napraw, przeglądów wynikających z przepisów prawa budowlanego, zarządzania nieruchomością wspólną, podatku od nieruchomości od części wspólnej (korytarze, klatki schodowe). Wszystkie one dotyczą części wspólnej oraz wynikają z zakresu prac wykonanych w ciągu danego roku w danej nieruchomości budynkowej.

Do kosztów mienia użytkowanego przez wszystkich członków spółdzielni należą w szczególności koszty dotyczące: ubezpieczenia tego mienia, „akcji zima”, utrzymania terenów zielonych, placów zabaw, podatku od nieruchomości, wieczystego użytkowania terenu spółdzielczego, małej architektury itp. Tak więc w zależności od różnicy między przychodami (wpływami będącymi określoną częścią opłat czynszowych wszystkich mieszkańców) a poniesionymi kosztami utrzymania, przypisanymi do danej nieruchomości, jej mieszkańcy mogą zapoznać się z informacją dotyczącą niedopłaty bądź nadwyżki w tym zakresie (patrz – tabela niżej). Nie obejmuje to funduszu remontowego, który zgodnie z obowiązującymi przepisami rozliczany jest w skali całej spółdzielni. W tym przypadku

ustawodawca utrzymał jeszcze zasadę solidaryzmu spółdzielczego.

Koszt utrzymania mienia użytkowanego przez wszystkich członków spółdzielni dzieli się proporcjonalnie wg powierzchni użytkowej wszystkich lokali, czyli jest on dla wszystkich członków jednakowy. Natomiast koszt utrzymania i eksploatacji części wspólnej nieruchomości budynkowych dzieli się wg powierzchni użytkowej lokali w danych nieruchomościach, w znaczącej większości jednobudynkowych, a więc musi być on różny dla każdej takiej nieruchomości.

Różnica w rozliczeniach na poszczególnych nieruchomościach wynika zatem z części związanej z kosztem utrzymania i eksploatacji części wspólnej nieruchomości budynkowych. Zależy ona w dużej mierze od wielkości tej nieruchomości, zakresu prac eksploatacyjno-konserwacyjnych tam wykonywanych, okresowych przeglądów wymaganych przez prawo budowlane, w tym szczególnie tych pięcioletnich – bo one w danym roku różnicują koszty.

Na rozliczenia kosztów GZM należy spojrzeć z perspektywy kilku lat, gdyż niektóre z prac wykonuje się w okresach 5-letnich (np. próba szczelności, badania instalacji elektrycznej) bądź nawet dłuższych (np. przegląd instalacji elektrycznej w piwnicach przy okazji malowania klatek schodowych – to okres obecnie ok. 8-letni). Dlatego wystąpienie w kolejnym roku niedoboru, szczególnie w tych budynkach, gdzie realizowano w latach ubiegłych okresowe prace, nie oznacza, iż w bieżącym roku bądź następnych latach wystąpi również niedobór. W okresach dłuższych koszty i przychody powinny się bilansować. Tegoroczne rozliczenia zostały wykonane piąty rok z rzędu i już widać, które nieruchomości mają stosunkowo stały niedobór bądź nadwyżkę.

Należy pamiętać, iż w niektórych budynkach z uwagi na częste dewastacje oraz zwiększony w związku z tym zakres wykonywanych prac konserwatorskich może wystąpić w dłuższym okresie nadwyżka kosztów nad przychodami i na przestrzeni kilku lat może zaistnieć konieczność podniesienia tam opłaty eksploatacyjnej. Doprowadzi to, zgodnie z zapisami narzuconymi przez ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, do zróżnicowania stawek w poszczególnych nieruchomościach.

Zarząd Spółdzielni

lp.	nieruchomość	kwota	lp.	nieruchomość	kwota	lp.	nieruchomość	kwota
1.	Dokerów 1	15 088,03	26.	Gdyńska 55	1 335,84	51.	Poznańska 14	26 998,77
2.	Dokerów 3	20 078,04	27.	Gdyńska 62	-8 279,35	52.	Poznańska 16	917,24
3.	Dokerów 7	20 103,72	28.	Gdyńska 66	2 604,46	53.	Poznańska 18	26 092,29
4.	Gdańska 4	19 741,51	29.	Katowicka 17	15 740,76	54.	Poznańska 20	8 916,47
5.	Gdańska 6	15 745,42	30.	Kujawska 2	18 606,15	55.	Poznańska 22	10 611,49
6.	Gdańska 8	-9 492,15	31.	Kujawska 4	14 130,94	56.	Poznańska 24	-7 108,10
7.	Gdańska 10	11 005,17	32.	Kujawska 15	-6 894,33	57.	Stoczniovców 5	-25 514,08
8.	Gdańska 12	17 141,64	33.	Pomorska 1	4 264,05	58.	Stoczniovców 2K	20 971,33
9.	Gdańska 14	19 469,86	34.	Pomorska 3	9 617,59	59.	Stoczniovców 2M	10 141,88
10.	Gdańska 16	1 906,40	35.	Pomorska 5	5 189,08	60.	Stoczniovców 2T	-513,35
11.	Gdańska 18	8 698,49	36.	Pomorska 7	11 999,41	61.	Stoczniovców 2U	17 425,87
12.	Gdańska 20	965,18	37.	Pomorska 9	9 824,91	62.	Stoczniovców 2W	24 240,83
13.	Gdańska 22	-5 781,79	38.	Pomorska 15	14 726,38	63.	Szczecińska 1	9 218,98
14.	Gdańska 24	35 709,33	39.	Pomorska 17	8 688,69	64.	Szczecińska 18	12 109,41
15.	Gdańska 26	8 405,96	40.	Pomorska 19	-11 072,81	65.	Wrocławska 28	10 661,58
16.	Gdańska 28	1 189,47	41.	Pomorska 21	11 259,70	66.	Wrocławska 33	-269,16
17.	Gdańska 31	-15 621,32	42.	Pomorska 23	-9 045,51	67.	Wrocławska 35	3 005,60
18.	Gdańska 33	1 805,15	43.	Pomorska 25	-1 455,69	68.	Wrocławska 37	362,89
19.	Gdańska 37	22 691,38	44.	Pomorska 29	9 595,21	69.	Centrum M2	37 432,19
20.	Gdańska 39	30 272,62	45.	Pomorska 31	53 123,13	70.	Wrocławska M3	21 439,68
21.	Gdańska 41	23 795,42	46.	Poznańska 2	5 319,64	71.	Poznańska I G	-15 812,12
22.	Gdańska 43	14 309,15	47.	Poznańska 4	14 091,82	72.	Częstochowska II G	1 833,27
23.	Gdańska 45	20 069,46	48.	Poznańska 8	8 566,98	73.	Pomorska III G	2 619,04
24.	Gdańska 47	8 261,30	49.	Poznańska 10	18 759,66			
25.	Gdyńska 53	-2 315,34	50.	Poznańska 12	2 647,39			682368,20

REWITALIZACJA TERENÓW ZIELONYCH

Rada Nadzorcza zadecydowała

Podczas ostatniego posiedzenia Rada Nadzorcza podjęła uchwałę w sprawie rewitalizacji terenów zielonych. Uchwała jest efektem wniosków mieszkańców zgłaszanych w ankiecie „Jak się mieszka na osiedlu”, która została przeprowadzona na początku tego roku. Mieszkańcy każdej z jednostek zgłaszali potrzebę „odnowienia” dotychczasowej roślinności, a przede wszystkim wykonania dodatkowych nasadzeń, a tym samym upiększenia osiedla. Zarząd na początek przygotował wniosek, który poparła Rada, w sprawie rewitalizacji terenów zielonych na terenie jednostek „D” i „E”. Koszt przedsięwzięcia wyniesie ok. 90 tysięcy złotych netto. Wstępnie określono już miejsca, w których powstaną kompozycje roślinne i nasadzenia – a następnie przy współudziale Komisji Społeczno-Samorządowej zostanie podjęta decyzja, w której uwzględniony będzie nie tylko efekt estetyczny, ale także koszt nasadzeń i ich przyszłej pielęgnacji. Wniosek dotyczący jednostki „C” zostanie przedstawiony po wykonaniu planowanego placu zabaw i siłowni na terenie tej części osiedla (szerzej na ten temat na str. 1).

Członkowie Rady Nadzorczej zatwierdzili ponadto dwa regulaminy. Dokonano zmian w „Regulaminie korzystania z pralni i suszarni”, dostosowując zapisy do aktualnej praktyki i zasad. Uchwalono ponadto nowy dokument – „Regulamin spółdzielczego monitoringu wizyjnego.”, w związku z montażem monitoringu w trzech klatkach w budynkach spółdzielczych.

Podjęto także uchwałę w sprawie ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu na rzecz Energa-Operator S.A. w Gdańsku dla potrzeb posadowienia urządzeń elektroenergetycznych w postaci linii kablowej od budynku Dockerów 7 w kierunku ul. Stoczniowców. Podobnie jak w poprzednim przypadku, tj. uchwały podjętej w kwietniu br. – za ustanowienie służebności Spółdzielnia uzyska od Energi wynagrodzenie.

Ponadto w trakcie posiedzenia członkowie Rady Nadzorczej zajmowali się sprawami członkowskimi, korespondencją od mieszkańców, omówiono też bieżącą działalność Spółdzielni.

A.F.

KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY BALKON I OGRÓDEK JANOWA

Komisja Społeczno-Samorządowa RN naszej Spółdzielni po raz kolejny przeprowadzi doroczny „Konkurs na najpiękniejszy ogródek przydomowy i balkon Janowa”. Członkowie Komisji zachęcają wszystkich mieszkańców do upiększania swoich balkonów i ogródków.

Wszyscy miłośnicy ukwieconych i pięknych oaz zieleni mogą zgłaszać swój bądź czyjś balkon lub ogródek do 17 lipca 2015r. (piątek). Zgłoszenia składać należy w Domu Kultury SM „Janowo” osobiście albo telefonicznie pod nr: (58) 679-82-93. Komisja dokona wyboru najpiękniejszych aranżacji – przegląd balkonów i ogródków przydomowych będzie miał miejsce pod koniec lipca br. Wyróżnieni otrzymają atrakcyjne nagrody, które zostaną wręczone podczas festynu „Janowska Biesiada” (zaplanowanego na 5 września).



KONKURS NIVEA NA FINISZU

Dziękujemy za oddane głosy!

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM
ZA ODDANE GŁOSY !!!



Już tylko kilka dni dzieli nas od zakończenia konkursu zorganizowanego przez firmę NIVEA, w którym braliśmy udział. Spółdzielnia starała się wygrać jeden z czterdziestu placów zabaw. Konkurs trwał dwa miesiące i łącznie zgłoszono ponad 1100 lokalizacji z całej Polski.

Nasza lokalizacja uzyskała blisko 30 tysięcy głosów, co uplasowało nas na 68 miejscu (dane na 26 maja). Mimo tylu zgłoszonych lokalizacji – udało nam się uzyskać sporo głosów, lecz niestety już wiemy, że nie uda nam się wygrać placu zabaw.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w zabawę i oddawali na naszą Spółdzielnię głosy! Były takie dni, gdy na nasze konto wpływało nawet ponad tysiąc głosów! I za to należy szczególnie podziękować wszystkim, którzy w taki sposób wspierali Spółdzielnię i próbowali zwyciężyć.

Zarząd Spółdzielni



DOM KULTURY

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ "JANOWO"

DZIEŃ DZIECKA

niedziela
31
maja



W programie:

- 15.30 - WYSTĘPY ARTYSTYCZNE PRZEDSZKOLA PUCHATEK
- 16.00 - "KOŁOROWY ŚWIAT BAJEK" KONCERT ADEPTÓW STUDIUM AKTORSKIEGO PRZY TEATRZE MUZYCZNYM W GDYNI
- 16.30 - TEATR OFER "WYPRAWA NA WYSPĘ SZKRABÓW"
- 18.00 - MUZYCZNY COCTAIL - GIMNAZJUM NR 2
- 18.15 - TEATR KLAPA PANA KOPERKA I KMINKA - "ZŁOTA RYBKA"
- 19.00 - KONCERT ZESPOŁU "BRYGADA SINDBADA"

ponadto

DMUCHANY PLAC ZABAW DLA DZIECI



➡ JEST MAJ - MUSI BYĆ MAJÓWKA!!!

W niedzielę 24 maja Dom Kultury SM "Janowo" zorganizował w janowskim parku „Biesiadę kabaretowo – dętą”. O akcenty kabaretowe zadbał prowadzący imprezę – król festynów – Paweł Konnak "KONJO" oraz „Druga M.” – czyli śpiewający sobowtór Maryli Rodowicz.

Jeśli chodzi o element dęty, to w każdym zespole obowiązkowo pojawiły się instrumenty, z których dźwięk wydobywa się przy pomocy tzw. „zadęcia”. Po raz pierwszy w plenerze zagrała Janowska Orkiestra Promenadowa pod kierunkiem Ryszarda Bizewskiego. Oprócz lokalnego akcentu na scenie wystąpił zespół folklorystyczny „GREJCE”, Orkiestra Dęta Gminy Wejherowo oraz kabaretowo-reggowa grupa „MAJESTIC” z Gdańska.

L.W.



RUMIA ZARAZ PO WOJNIE

Pragnę nawiązać do poprzedniego artykułiku o 70. rocznicy zakończenia wojny w Europie, a także do mojej opinii o braku bezstronności w dzisiejszym nauczaniu historii. Zdarza się słyszeć niemądre zdania o „drugiej okupacji”, a nawet czystą głupotę, że była gorsza od niemieckiej. Dla nieświadomych: statystycznie każdego dnia niemieckiej okupacji ginęło 3 tys. obywateli polskich; za mówienie po polsku bito po twarzy (to nie dotyczyło terenu Generalnego Gubernatorstwa). Słowo „wyzwolenie” nie chce niektórym, zwykle urodzonym już po wojnie, przejść przez gardło. Nawet uznany historyk średniego pokolenia z IPN ostatnio się wyraził, że dla niego wyzwolenie nastąpiło dopiero 17 września 1993 r., z chwilą, kiedy ostatni żołnierz radziecki opuścił teren Polski. Oczywiście nie widzi sprzeczności w tym, że coś z naszej suwerenności znów utraciliśmy z chwilą wejścia do Unii Europejskiej i dalej utracimy, gdy Amerykanie wreszcie usłuchają prośb naszych polityków i utworzą w Polsce swoje bazy wojskowe (za nasze pieniądze).

Wiosnę i lato 1945 r. w Rumi pamiętam nieźle jako 7,5-letni chłopak, pewne szczegóły znam z opowieści rodzinnych i relacji starszych znajomych. Sporo wiadomości można znaleźć w II t. „Historii Rumi” autorstwa dr S. Bykowskiej. Wprawdzie samo przejście frontu nasza rodzina przeżyła u dziadków na pustkach luzińskich, bo w 1940 roku nas Niemcy wyrzucili z gospodarstwa w Białej Rzece, jednak pod koniec kwietnia 1945 r. mogliśmy wrócić na swoje. „Treuhaender” z rodziną uciekł przed „Iwanem” i Polakami z I Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte. Dla nas okazało się szczęściem, że uniknęliśmy w Białej Rzece frontowego piekła w dniach 12-17 marca. Stodoła i chlewy z inwentarzem spaliły się w toku walk, w murowanym budynku mieszkalnym ziała potężna dziura, pospadały dachówki, w oknach brakło szyb, widać było późniejsze wizyty szabrowników. Podwórze zastaliśmy zasłane spalonymi krowami... Tak to wyglądało na skutek ostrzału ciężkimi pociskami z Góry Markowca i krążownika „Leipzig” z gdyńskiego portu.

Nie słyszałem, by w Białej Rzece doszło do rabunków czy gwałtów ze strony wojska - Rosjan i Uzbeków, nie mówiąc już o Polakach. Odwrotnie, naszą babcię z piwnicy płonącego domu wujostwa wyciągnął Rosjanin, a polski czołgista zakochał się w miejscowej dziewczynie i wkrótce po wojnie był ich ślub. Po kilku latach zmarł, wdowa zaś żyje nadal w Białej Rzece. Nawiasem mówiąc, nasza gdańska kuzynka wyszła za Rosjanina, który pozostał w Polsce, spolszczył nazwisko i wspólnie stworzyli 6-osobową rodzinę. Natomiast wiem z cudzych relacji, że na Zagórze dochodziło do gwałtów – i to nie tylko na Niemkach - ze strony żołnierzy drugiej linii. Były w Rumi też przypadki późniejszych aresztowań przez NKWD, zwykle za sprawą donosu.

W wyzwolonym 12 marca Wejherowie już 18 III powstał zarząd starostwa. W Rumi-Zagórze, skąd przepędzono Niemców 27 marca, na początku kwietnia powstały 3-osobowy Zarząd i 35-osobowa Gminna Rada Narodowa. Także posterunek milicji i komórka UB. Wszelką broń kazano oddać, jednak w sierpniu komendant posterunku milicji rozdał zaufanym mężczyznom karabiny i amunicję, by takie cywilne patrole pilnowały domów przed złodziejami i rabusiami.

Tzw. grupy operacyjne ze stosownymi uprawnieniami miały za zadanie zabezpieczyć państwowe mienie i razem z lokalnymi władzami organizować usuwanie szkód, ludzkich i zwierzęcych zwłok, przywracanie prądu oraz wody tam, gdzie istniały wodociągi. Tych ostatnich w Rumi-Zagórze nie było, ale istniały studnie publiczne. W ponemieckiej fabryce zbrojeniowej na Zagórze już w lipcu 1945 r. uruchomiono spółdzielnię pracy „Metal” (późniejsza F.U.O.), która najpierw remontowała na sprzedaż ściągane z pobocza szos samochody i wojskowe ciągniki. Rok później w innej takiej fabryce powstała garbarnia (obecnie jest w tym miejscu Galeria Rumia).

Już 30 kwietnia została otwarta dla ponad 700 uczniów jedyna wtedy szkoła powszechna w Janowie (teraz Gimnazjum nr 2). Pierwszym kierownikiem tej szkoły został A. Murawski, kierownik przedwojennej szkoły w St. Rumi (ta wypaliła się podczas angielskiego nalotu na lotnisko w Wielkanoc 1944 r.). Remont szkoły na Zagórze pod okiem kierownika S. Konwickiego trwał do września. Po szkole w Białej Rzece pozostał tylko potężny dół. Dzieci z Białej Rzeki w liczbie 27 uczniów skierowano do najbliższej szkoły w Redzie. Tam zajęcia zaczęły się dopiero 6 czerwca i to nabożeństwem w kościele; jako pierwszoklasista pamiętam ten przemarsz kolumny uczniów z kierownikiem K. Chodzeniem na czele. Początkowo nie było zeszytów, więc uczyliśmy się pisać literki i wyliczać słupki zadań z matematyki na odwrocie niemieckich blankietów pocztowych. Parę razy rozdawano nam dary od UNRRA; zupę grochową w proszku i mąkę kukurydzianą. A letnie wakacje do września były już normalnie. Oczywiście była pomoc dzieci przy sianokosach i żniwach (latem dzieci chodziły boso nawet po rżysku).

Wbrew temu, co dziś głoszą niektórzy krytycy tzw. komuny, pierwsze lata po wojnie były stosunkowo liberalne. Wojskową obstawę podczas referendum i wyborów tłumaczono względami bezpieczeństwa. Nikt natomiast nie zabraniał chodzenia do kościoła; procesja Bożego Ciała – zabroniona podczas niemieckiej okupacji – miała przebieg podobny do dzisiejszej. W Redzie szła główną ul. Gdańską z orkiestrą Straży Pożarnej na czele. Strażacy pełnili wartę honorową przy Grobie Pańskim podczas triduum paschalnego. Nie przypominam sobie, by w redzkiej szkole tępiono mowę kaszubską. Linijką po łapie lub wskaźnikiem po plecach dostawało się za co innego.

Polityczną śrubę przykręcono pod koniec 1949 r., kiedy zlikwidowano Mikołajczykowski PSL i połączyły się dwie główne partie „reżimowe” - Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna, tworząc Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Tzw. czasy stalinowskie do jesieni 1956 r. były restrykcyjną dyktaturą proletariatu. Nawet wtedy nas, dzieciaków, rozśmieszyła inicjatywa nowego kierownika szkoły, by wysłać indywidualne życzenia urodzinowe Wielkiemu Stalinowi. „Na pewno – mówił – z Polski dotrą całe wagony życzeń, będzie wielka wystawa i może którąś z waszych kartek Jubilat weźmie do ręki!”. Rozdał całej klasie identyczne widokówki z gdańskim Żurawiem i każdy z nas coś tam napisał. Po polsku, bo dopiero w V klasie wprowadzono naukę jęz. rosyjskiego jako dodatkowy przedmiot....

SAMA-RAMA ZAPRASZA NA WYCIECZKI



Klub turystyki rowerowej „SAMA-RAMA”, działający przy Domu Kultury SM „Janowo”, oficjalnie rozpoczyna sezon. Jak każdego roku, i tym razem zaplanowanych jest kilkanaście wycieczek po bliższych i dalszych okolicach Rumi, a także Trójmiasta i Kaszub.

Najbliższe wycieczki – czerwiec 2015r.

06 czerwca 2015

na trasie: Rumia - Reda - Gniewowo - MŁYNKI - Wejherowo – Rumia
wyjazd godz. 09.30 - parking przy Szkole Podst. nr 9, ul Stoczniovców w Rumi

20 czerwca 2015

DNI OTWARTE POMORSKIEGO OŚRODKA RUCHU DROGOWEGO
w Gdańsku Orunia ul. Równa 19/21
rozpoczęcie godz. 10.00 - dojazd na rowerze każdy we własnym zakresie

27 czerwca 2015

na trasie: Rumia - Gdynia Obłuże - OKSYWIE - Suchy Dwór – Rumia
wyjazd godz. 09.30 - parking przy Szkole Podst. nr 9, ul Stoczniovców w Rumi

Kontakt: Roman Łuczak, tel. 888 233 200

NIE ZAPOMNIJ

Od 2002 r. dnia 15 maja obchodzimy Święto Polskiej Niezapominajki. Święto powstało z inicjatywy dziennikarza Andrzeja Zalewskiego i jest odpowiedzią na amerykańskie Walentynki. Inicjator tego przedsięwzięcia doszedł do wniosku, że niezapominajka powinna zbliżać ludzi i uczyć wzajemnej serdeczności. Ponadto dziennikarz jest znanym ekologiem i ma świadomość, że niezapominajka, z powodu licznych zanieczyszczeń, jest coraz rzadziej spotykana w Europie Zachodniej. Promowanie tej rośliny uchroni ją przed całkowitym wyginięciem.

Maluchy z ekologicznej zerówki miały 14 maja br. okazję poznać to święto i włączyć się w jego obchody. Spotkały się ze swoimi starszymi koleżanki z rumskiego Gimnazjum nr 2 w miejskiej bibliotece. Chętnie uczestniczyły w przygotowanych dla nich zajęciach. Z radością rozwiązywały zagadki, śpiewały o wiośnie, rysowały niezapominajki i porównywały rysowane kwiatki z tymi, które stanęły na środku stołu. Myślę, że wspólnie spędzona godzina minęła przyjemnie, a maluszki zechcą w swoich domach promować to piękne święto.

Dorota Kuchta



WIOSNA W SOPOCKIEJ GALERII SZTUKI

Zwykle po wizycie w którejś z trójmiejskich galerii, na jakiejś wystawie malarstwa czy rzeźby – gorąco namawiam Miłych Czytelników do zrobienia tego samego. Cieszę się, gdy słyszę potem jakieś komentarze, wrażenia z kolejnej przygody ze sztuką. Zdaję sobie jednak sprawę, że na ogół efekty mojej reklamy są niewielkie i spotkałem się też z opiniami, iż to, co polecam, nie jest „artykułem pierwszej duchowej potrzeby”.

Dlatego jestem ciekaw, czy wrażenia, jakie - któregoś z ostatnich piątków - wyniosłem z sal sopockiej Państwowej Galerii Sztuki - bliskie będą odczuciom tych Państwa, którzy tam będą bądź już tam byli.

Wiosenny, majowy sezon Galeria przywitała czterema ekspozycjami. W holu: zwycięzcy konkursu Fotografia Dzikiej Przyrody z Muzeum Historii Naturalnej z Londynu, a w parterowej sali - kilkadziesiąt obrazów profesora gdańskiej ASP Kiejstuta Bereźnickiego. Zdjęcia przyrodnicze – cudowne, niestety – już po sprawie, bo wystawa czynna była tylko do 25 maja. Natomiast oglądanie obrazów profesora, tworzonych bardzo specyficzną manierą, było na dłuższą metę – nużące [zapewne tylko dla profana].

Piętro wyżej wspólna wystawa Francuzów – malarki Evy David i rzeźbiarza Brunona Durieux. Wystawione tu dzieła pani David są w większości pokaźnych rozmiarów, złożone z gęstwy splecionych linii najczęściej pokrytych smugami złota. Nie wszystkie są zupełnie abstrakcyjne. Zaś rzeźby pana Durieux to pełna abstrakcja, sploty żelaznych elementów często będące fragmentami jakichś mechanizmów. Najciekawszy jest sam autor – to francuski polityk! Członek

kilku kolejnych rządów, a obecnie burmistrz [mer] maleńkiej, niespełna dwutysięcznej miejscowości Grignon w rejonie Rodan – Alpy.

Wreszcie na samej górze – projekcja filmu „Szukając Jezusa”. Twórczyni filmu, Katarzyna Kozyra, w trakcie kilku wyjazdów do Jerozolimy wyszukiwała turystów czy może raczej pielgrzymów, którzy znajdowali się w stanie niezwykłym. Przeżywali połączenie, zjednoczenie się, z biblijnymi postaciami - świętymi, apostołami. Często było to połączenie z Jezusem [w sensie dosłownym – oni czuli się Jezusem, Synem Bożym, Mesjaszem]. Jest to podobno dość często występujące zjawisko, zwane syndromem jerozolimskim. Była więc niewiasta, która twierdziła, iż posiadała apostołską cechę mówienia w różnych językach, był człowiek pragnący utworzyć ponownie królestwo dawidowe. Jeden z wcielonych w Jezusa był amerykańskim Murzynem, inny mówił po rosyjsku. Twierdzili, że są stygmatyzowani, ale znaki te widzieć mogli tylko wybrani. Cały film był ciekawy, ale w jakiś sposób mnie zasmucił, chociaż jego bohaterowie byli raczej z siebie zadowoleni.

Oczywiście, jak zawsze, do tej eleganckiej placówki kultury - pójść warto. Tyle że, moim zdaniem, akurat obecnych ekspozycji – nie ma potrzeby oglądać powtórnie. Charakterystyczne jest w tym kontekście wyraźnie widoczne niewielkie zainteresowanie publiczności. Mimo że w piątki poza sezonem – zwiedzanie jest bezpłatne.

Zbigniew Rachwałd

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE W BRYDŻU SPORTOWYM O WEJŚCIE DO III LIGI

Dom Kultury SM „Janowo”
ul. Pomorska 11 w Rumi

Sobota, 13 czerwca 2015r.
Start godz. 10.00

O awans do III ligi ubiega się I drużyna DK SM „Janowo”, która w rozgrywkach ligi okręgowej zajęła 2 miejsce.

Zapraszamy do kibicowania naszej drużynie!

OGŁOSZENIA DROBNE

**CZYSZCZENIE PROFESJONALNE
DYWANÓW**, wykładzin i tapicerek
meblowych SINDBAD
tel. **58 672-43-91**,
kom. **601-416-463**

LETNI WYMIAR OPŁAT CZYNSZOWYCH

Przypominamy, że od 1 maja br. obowiązuje nowy wymiar opłat czynszowych, z którego zdjęta została opłata z tytułu centralnego ogrzewania.

SKŁAD WINA

DARMOWA DEGUSTACJA* SPRZEDAŻ DETALICZNA
BARDZO SZEROKI WYBÓR CENY HURTOWE
PŁATNOŚĆ KARTA * według regulaminu sklepu
RUMIA UL. DĄBROWSKIEGO 125 (OD STRONY PARKINGU)

www.uwiniarza.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Janowo” w Rumi, ul.
Dąbrowskiego 56

POSIADA NA WYNAJEM LOKALE UŻYTKOWE:

- **przy ul. Stoczniewców 7** w Rumi o pow. 93,0 m² Idealny na pomieszczenia biurowe. Lokal jest wyposażony w instalację centralnego ogrzewania, wodno – kanalizacyjną (c.w. i z.w.), telefoniczną oraz alarmową.
- **przy ul. Stoczniewców 7** w Rumi o pow. 42,0m² Lokal jest wyposażony w instalację centralnego ogrzewania, wodno – kanalizacyjną (c.w. i z.w.).

Informacji w sprawie wynajmu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 56 w Rumi pok. 29, telefon 58 679-57-07.

NASZE SPRAWY

Redaktor naczelny: Agnieszka Feil
ul. Dąbrowskiego 56, tel. 58 679-57-10,
e-mail: ns@smj-rumia.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje pracownik Działu członkowsko-administracyjnego w godzinach urzędowania biura Spółdzielni, ul. Dąbrowskiego 56, pok. 29, tel. 58 679-57-07.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów przesłanych materiałów, nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów i reklam oraz nie zwraca materiałów niezamówionych.

Druk: ZP MERKO

ul. Tatrzańska 10
84-230 Rumia
tel. 58 671 20 66

PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ „NASZYCH SPRAW”

Zbigniew Rachwald
tel. kom. 609-22-31-57
e-mail: zbigniew.rachwald@wp.pl

KULTURA NOCĄ I DNIEM

Janowska „Noc Muzeów” to noc poświęcona głównie kulturze. I już po raz drugi odbyła się w naszym Domu Kultury. Na zewnątrz placówki prezentowano zabytkowe samochody osobowe z lat dwudziestych ubiegłego wieku. Jeden z nich, CWS T-1, to pierwsza całkowicie polska konstrukcja.

Prezentacji aut towarzyszył koncert ostatniego warszawskiego kataryniarza pana Piotra Bota. Jak przystało na profesjonalistę – koncertował z piękną papugą o imieniu Carlos, która potrafiła generować z siebie niektóre słowa takie, jak: Karlos, hallo, pa pa, dobranoc. Na janowskiej scenie odbyły się trzy artystyczne prezentacje "Legends pomorskie" - w wykonaniu Teatru Niewielkiego, koncert "Arie, pieśni i piosenki" - Gdańskiego Teatru Rozmaitości oraz śpiewogra "Jak kochać, to tylko we Lwowie" - w wykonaniu Teatru Afisz z Torunia. Janowskiej Nocy Muzeów towarzyszyły trzy wystawy kolekcjonerskie. Modele pojazdów militarnych zaprezentował pan Grzegorz Kaliszuk. Rzeźby własnego autorstwa pokazał pan Ryszard Cias. Kolekcję polskich znaczków poświęconych Najświętszej Maryi Pannie, "nocnym markom" udostępnił ksiądz Franciszek Koska.

A wcześniej w gościnnych progach Sanktuarium NMPWW na zaproszenie naszego Domu Kultury wystąpiła 40-osobowa Orkiestra Bałajkowa Uniwersytetu Muzycznego z Mińska na Białorusi. Koncert miał bardzo liczną widownię. Tak jak rok temu, gdy z wielkim

powodzeniem, w tych samych murach koncertowała Orkiestra Cymbałowa także z mińskiego Uniwersytetu. Artyści prezentowali światowy poziom wykonawczy w znakomicie dobranym programie, na który składała się muzyka białoruska, polska, rosyjska i niemiecka.

W ramach „Biesiady Literackiej” gościliśmy ekonomistę prof. Leszka Balcerowicza człowieka, który od 1989 roku wprowadzał w Polsce kapitalizm będąc po kolei wicepremierem, ministrem finansów oraz prezesem NBP. W trakcie spotkania promującego książkę pt. "Trzeba się bić", profesor starał się tłumaczyć - dlaczego nie lubi socjalizmu, jaką ma receptę na dobre państwo, kiedy Polska może dogonić Zachód, a także - skąd się biorą kryzysy w kapitalistycznym świecie.

Spotkanie odbyło się przy pełnej sali. Argumentacja prof. Balcerowicza nie zadowoliła zapewne wszystkich obecnych. Wszak w trakcie wprowadzenia reform zlikwidowano w Polsce wiele zakładów pracy. Zawsze pozostanie pytanie - czy było inne wyjście? Spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem i autografami od naszego gościa.

Zaś dla najmłodszych janowski Dom Kultury współorganizował trzy konkursy: z SANEPID-em - "Wiem co jem"; ze Słoneczną Jedyneką - III Festiwal Piosenki Turystycznej, oraz ze Szkołą Podstawową nr 9 "Hej żeglujże żeglarzu".

Leszek Winczewski

